



Migracja zarobkowa w kontekście zmieniającej się rzeczywistości

Korzyści i zagrożenia

Ks. prof. dr hab. František Dluhoš – KU RUŽOMBEROK

Ur. 22.07.1955 r. w Mnišku nad Popradem. Studia filozoficzno-teologiczne na CMBF w Bratysławie, święcenia kapłańskie 17.06.1984 w Nitrze. Od r. 1984 praca w Levo i. Od 1985 r. sekretarz Kurii Biskupiej w Spišskej Kapitule, od r. 1994 dziekan dekanatu w Levo i, zaś od r. 2001 dziekan moderator dolno-spiskich dekanatów. Od 1991 r. sędzia sądu kościelnego w Spiskiej Kapitule a od r.1990 członek Rady Kapłańskiej. Dnia 04.01.1984 mianowany prałatem Jego Świątobliwości Ojca Świętego Jana Pawła II. W r. 1997 licencjat z historii na PAT-e w Krakowie, zaś w r. 1998 licencjat z prawa kanonicznego na KUL w Lublinie. W r. 2000 habilitacja na Trnavskim Uniwersytecie, w r. 2001 PhDr. a PhD. na KU w Ružomberoku, w r. 2002 ICDr. na KUL Lublin, 2003 PaedDr. na KU Ružomberok. 01.04.2004 tytuł profesora teologii katolickiej. Od r. 1993 wykładowca w Spišskom Podhradí, od r. 2004 na Wydziale Pedagogicznym Katolickiego Uniwersytetu w Ružomberku. Autor 42 monografii, wielu artykułów, w tym opublikował 132 artykuły w kraju i 40 w czasopismach zagranicznych. Członek Wysokiej Rady KU w Ružomberoku.

„Kto otworzy Odkupicielowi bramy do własnego życia,
temu Odkupiciel otworzy bramę śmierci do życia wiecznego”

kard. Joachim Meisner

1. WSTĘP

Myśl arcybiskupa Diecezji Kolońskiej bardzo ściśle nawiązuje do sytuacji panującej obecnie w transporcie, na drogach a w szczególności do ekstremalnych sytuacji życiowych. Media wtłaczają człowiekowi do głowy bardzo spłaszczony obraz współczesnego transportu samochodowego, lotniczego czy morskiego. Sfera ta jest zredukowana do technicznych parametrów środków transportu, ceny i zysku. Tematem specjalnym a zarazem elementem zdeformowanej prezentacji mikroświata transportu są codzienne informacje o tragediach, o ofiarach śmiertelnych, o sprawcach i ofiarach wypadków.

Za mało mówi się o prewencji, o nauce płynącej z tych tragicznych wydarzeń. A już w ogóle nie pisze się o sferze duchownej – nieodłącznym elemencie życia i wydarzeń na naszych drogach, w po-

wietrznych lub morskich korytarzach. Przy tym wszak strona duchowa człowieka, jego światopogląd, psychika, wiadomości, charakter, wola i inne elementy osobowości mogą w decydującej mierze rozstrzygać o przeżyciu lub śmierci.

Znaczna część słowackiej opinii publicznej, i to nie tylko kierowców, nie potrafi sobie nawet wyobrazić, jak wielkie znaczenie i sens posiada modlitwa, wiara, nadzieja, szacunek dla życia i bliźniego w zachowaniu się kierowcy, który goni dosłownie każdą minutę i stara się ze swego pojazdu dostać więcej niż stanowią to jego maksymalne parametry. „Człowiek jest wolny i dlatego odpowiada za swoje czyny. Jego odpowiedzialność jest osobista i społeczna, jest to odpowiedzialność przed Bogiem. Odpowiedzialność, która decyduje o jego wielkości,” uczy nas papież Jan Paweł II¹.

Jednak współczesny człowiek w aucie i na drodze odczuwa odpowiedzialność co najwyżej za swój portfel lub kartę kredytową. Olbrzymia reklama, bez której współczesny mega przemysł samochodowy się nie obejdzie, na różne sposoby podsuwa i sugeruje potencjalnym klientom swoje własne modele wartości. Autu przypisuje się w reklamach ludzkie, ba, do końca cudowne właściwości. Siła, szybkość, elegancja, komfort, niezawodność. W animacjach komputerowych najdroższe, ewentualnie w akcji przecenione pojazdy stają się wielkościami nadprzyrodzonymi. Z nimi człowiek podobno pokona wszystko, wyprzedzi każdego na drodze i nie ma dla niego nic niemożliwego.

„O nieograniczonej wolności musi sobie człowiek, który jest skazany na auto, a w Ameryce jest to prawie każdy, myśleć swoje. Auto pierwotnie oznaczało ptaka, który podobnie jak orzeł wyleci najwyżej lub najdalej. Oznaczało środek, dzięki któremu wolny człowiek dostanie się tam, gdzie chce. Stało się jednak z niego pewnego rodzaju więzienie. W aucie jesteśmy skazani na czekanie, opóźnienie, psychiczną bezmocność. Mnożą się przypadki, gdy zuchwali kierowcy strzelają”².

Ta odwrócona strona motoryzacji jest jednak w strategii marketingowej światowych firm samochodowych nieczęsto wspomiana, ponieważ byłaby rażącym kontrastem dla medialnej iluzji absolutnej wolności upiękkszanej przyjemnością szybkiej i bezpiecznej jazdy. Jednak jak dla kogo.

W sąsiednich Czechach rozpoczął niedawno BESIP (Bezpieczeństwo Transportu Drogowego – tę instytucję z czasów komunistycznych nasi sąsiedzi mądrze zachowali) współpracy z policją i publicz-

ną CTV kampanię Nie myślisz – zapłacisz. W kilkuminutowych reportażach można było zobaczyć naprawdę drastyczne sceny z wypadków drogowych. Publiczność podzieliła się na dwa obozy. Pierwszy pochwalał tę formę prewencyjnego oddziaływania psychologicznego. Natomiast obóz drugi rozpętał w mediach silną kampanię: podobno te rekonstrukcje dokumentalne traumatyzują społeczeństwo, zagrażają psychomoralnej integralności dzieci i są w sprzeczności z moralnością społeczną, zwłaszcza w ukazywaniu śmierci. Ciekawe, że tej części czeskiej opinii publicznej już dwadzieścia lat nie przeszkadza emitowanie codziennie filmów pełnych krwi i przemocy (dreszczowców) ani też poczynanie prasy bulwarowej, która często nie respektuje prywatności ani w tych najbardziej bolesnych sytuacjach.

Francuska psycholog Françoise Gaillardová 23.8.1998 r. dla dziennika *Le Monde* powiedziała: „Już nie istnieje rytuał śmierci, dlatego już nie umiemy zbyt płakać ani nad światowymi, ani nad naszymi osobistymi tragediami. Śmierć księżniczki była okazją do wylania wszystkich zatrzymywanych łez. Śmierć księżniczki Diany opłakiwali ludzie w większości państw bez tego, aby się ktoś zastanowił nad tym, co o tym powiedziałaby zmarła lub, co mogłaby sobie pomyśleć. To właśnie nie było ważne. Było to nieszczęście, które umożliwiło nam pozbyć się naszego przygnębienia”³.

2. BÓG WZYWA DO WSPÓŁPRACY

Ojciec Święty Benedykt XVI wygłosił – jeszcze jako kardynał J.Ratzinger – 13 maja 2004 roku we włoskim Senacie przemówienie o Europie, w którym oprócz innego dokonał analizy genezy a zwłaszcza

² LUSTIG, A.: *3x18 (portréty a postrehy) otázky kládol František Cinger*. (Slovenský preklad Michal Nadubinský). Praha: Nakladatelství Andrej Št'astný, 2001, s. 311.

³ RAMONET, I.: *Tyranie médií*. Praha: Mladá fronta, 2001, s. 33.

następstw francuskiego wybuchu rewolucyjnego: Oprócz innych rzeczy państwo to (Republika Francuska) wygłosiło, że Bóg jest rzeczą prywatną, która nie należy do sfery życia publicznego, ani też do sfery publicznego formowania decyzji obywatelskich”⁴.

W dzisiejszych czasach nieprawdopodobnego postępu technicznego zlaicyzowany świat zachowuje się tak, jakby Pan Bóg był zbyt ciężkim balastem. Przemysł samochodowy charakteryzuje się dwoma wielkościami. Z jednej strony prawie absolutnie dokładnymi wyliczeniami technicznymi, analizami i prawie doskonałym dizajnem. Drugim biegunem są bardzo wyrafinowane metody wpływania na sferę odczuć w ludzkiej świadomości.

Psychologiczne masaże potencjalnych klientów kładą szczególny nacisk na wytworzenie dosłownie nieprzekonalnego pragnienia siły, szybkości i komfortu, jaki ma dać najnowszy model auta osobowego. Chociaż chodzi tu o procesy duchowe, to jednak nie są to rzeczywiście i właściwe wartości duchowe, dla których w akceleracji współczesnego stylu życia nie znajduje się jakoś miejsca – a to nie tylko w transporcie.

Absencja wartości wyższych u współczesnej generacji niepokoiła również poetę Milana Rúfusa: „Potomkowie w drugiej połowie XX wieku nie zachowują się całkiem naturalnie a swoje otrzymane szczęście wykupują sobie za cenę strasznej obojętności, która może ich doprowadzić do katastrofy. Nie potrafię sobie pomóc, czuję serce w ich działaniu, czuję życie duchowe głuche, czuję stratę równowagi tak ważną, że mam niekiedy strach z ludzkiego rozumu, tak jak z ognia w rękę dziecka”⁵.

Ci, którzy stracili kogoś bliskiego w wypadkach drogowych lub w innych tragediach często pytają się: „Dlaczego Bóg pozwolił na coś takiego, za co nas karze, czym zawiniłiśmy?”

W tak dramatycznej sytuacji odpowiedź duchownego bywa krótka, ale szczerza: „Nie wiem...” Nie dlatego, aby nie chciał wyjaśnić wszystkich okoliczności nieszczęścia, ale pamięta na słowa Świętego Pawła apostoła: *„Ale tak jak zostało napisane: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć co Bóg przygotował dla tych, którzy Go miłują. Ponieważ nam to Bóg objawił swoim duchem, ponieważ duch bada wszystko, nawet głębokości Boga samego”*.

Anna Graham, córka amerykańskiego ewangelizatora, odpowiedziała w jednej relacji na pytanie moderatorki, jak Pan życia i śmierci mógł dopuścić wydarzenia z 11 września 2001 r.: „Wierzę, że Bóg jest do głębi zasmucony”, powiedziała Anna, „ale przez lata mówiliśmy Bogu, aby odszedł z naszych szkół, z naszego rządu i z naszego życia. Ponieważ jest On gentelmenem, wierzę, że po cichu odstąpił. Jak możemy oczekiwać, że Bóg nas będzie błogosławił i chronił, gdy żądamy Go, aby nas zostawił w spokoju?” Bóg nie będzie się nam narzucał jako obrońca życia; oczekuje i wymaga od każdego człowieka współpracy, aktywnego udziału w dziele zbawienia. Jednak ta współpraca jest nie do pomyslenia bez chrześcijańskiej odpowiedzialności każdego uczestnika ruchu na lądzie, po wodzie i w powietrzu.

W duchu tego prawa Bożego wzorowo działa słowackie katolickie Radio Lumen, które w odróżnieniu od innych stacji w serwisie dla kierowców nie podaje da-

⁴ RATZINGER, J.: *Európa – jej duchovné základy v minulosti, v prítomnosti a v budúcnosti*. Rukopis prekladu MUDr. Andreja Porackého z angličtiny. Košice: Verbum, 2004, s. 8.

⁵ VAŠKO, I.: *Milan Rúfus*. Bratislava: Slovenský spisovateľ, 2010, s. 33.

nych o mobilnych radarach i o miejscach na których policja kontroluje prędkość pojazdów. Słuchacze – kierowcy z całą pewnością dadzą pierwszeństwo tej rozgłośni, która te dane podaje, ale jaki wynik to przynosi?! Kierowca będzie jechał ostrożnie i dotrzymywał przepisy na zwykłych odcinkach, a następnie będzie starał się nadrobić stracony czas brutalną i niebezpieczną jazdą.

3. SZACUNEK, WIARA I NADZIEJA

Księga Lamentacji pisze: *Dobry jest Pan dla tych, co Mu ufają, dla duszy która Go poszukuje. Dobrze jest czekać cicho na zbawienie Pana. Jego łaska się nie kończy, ale co rano się odnawia*⁶. Posłanie Chrystusa cichego i pokornego sercem wyjaśnia papież Leon XIII w swojej encyklice *Rerum Novarum*, gdzie czytamy: „Jezus Chrystus choć nas zbawił obfitym zbawieniem, nie zlikwidował różnych cierpień, którymi jest poprzetykane życie na ziemi. Jednak zmienił ich na bodźce; na cnoty a na przedmiot zasług; i to aż do takiego stopnia, że żaden syn Adama nie może osiągnąć, jeśli nie naśladuje jego krwawych śladów”⁶. Nie da się obronić twierdzenie, że Pan życia i śmierci uczestników ruchu drogowego jedynie karze tragicznymi wypadkami i śmiercią. Opatrzność Boża ma i inną o wiele bardziej życzliwą twarz. Świadczy o tym następujące wydarzenie:

W 1941 roku amerykańskim miastem Austin (Óstin) wstrząsnęła tragedia. Autobus szkolny zepsuł się na przejeździe kolejowym prawie w chwili, gdy przejeżdżał tamtędy pociąg towarowy. Dziesięciu uczniów zginęło. Obywatele miasta nazwali imieniem każdej z ofiar jedną ulicę. I chociaż zmieniały się pokolenia obywateli i urzędników miejskich, tradycja po-

została nienaruszona, do końca przeszła w bardzo interesującą legendę.

Jeśli dziś psuje się jakieś auto prawie przed tym ostińskim przejazdem, lub nie daj Boże na nim, jakaś tajemnicza siła podobno zawsze odepchnie auto w bezpieczne miejsce. Reporterka brytyjskiej telewizji posypała karoserię swej limuzyny białym proszkiem i zatrzymała się tuż przy torach. Wyłączyła silnik i w absolutnym spokoju czekała co się stanie. Nagle jej auto nieoczekiwanie ruszyło z miejsca i pod niewielki podjazd dostało się na drugą stronę. Obiektyw kamery po tej próbie zarejestrował ślady na karoserii, które aż nieprawdopodobnie przypominały ślady dziecięcych dłoni.

Kapłan i wierni tłumaczą sobie to wydarzenie jako ingerencję Opatrzności Bożej. Wszechmogący osądził śmierć dziesięciorga dzieci jako zbawczą i zorganizował wszystko tak, aby się spełniła starotestamentalna wypowiedź z Księgi Joba: *Bóg nie odrzuci sprawiedliwego, ani swą ręką nie wesprze złych. Jeszcze napelni ci usta śmiechem a wargi twoje radosnym śpiewem*.

Oczywiście, takie wydarzenie jak to, do którego doszło w amerykańskim miasteczku zdarza się raz za sto lat. Człowiek wierzący wytłumaczy sobie ostiński cud na przejeździe kolejowym jako łaskawą ingerencję Niebieskiego Ojca. Niewierzący będzie poszukiwać informacji, teorii, tylko dlatego, aby w sposób racjonalny, naukowy wyjaśnić tę tajemnicę. Decydujące jest jednak to, czy wierzący i ateista wezmą sobie do serca starą pięćdziesiąt lat legendę i płynącą z niej naukę. Ponieważ gdy wzorowy katolik będzie nadal hazardował na przejeździe kolejowym, dostaje się do konfliktu z chrześcijańskim szacunkiem dla życia.

⁶ RERUM NOVARUM. Encyklika papeża Leva XIII, čl. 18. Preklad: Stanislav Košč, text KBS, 1997. Dostupné na <http://www.kbs.sk/cid=1117030953>. Vyhľadáné 11. septembra 2010.

Kierowca niewierzący, który uświadomi sobie grożące niebezpieczeństwo, zwłaszcza, gdy w aucie wiezie żonę i dzieci, gdy zatrzyma się przed przejazdem i ubezpieczy się o możliwości bezpiecznego przejazdu, swoim rozważnym działaniem ukazuje chrześcijańską oględność a przede wszystkim odpowiedzialność przed Bogiem.

Papież Jan Paweł II w roku 1998 powiedział pacjentom i personelowi wiedeńskiego zakładu Renweg: *Koniec życia kładzie człowiekowi wielkie pytania: Jaka będzie twoja śmierć? Będą przy mnie moi bliscy? Co na mnie czeka po śmierci? Przyjmie mnie Bóg miłosiernie? Dawać odpowiedź na te pytania w sposób delikatny i czuły – to jest zadanie pracowników w szpitalach i innych zakładach służby zdrowia. O cierpieniu i śmierci miałyby się mówić tak, aby się zmniejszył strach przed nimi. Ponieważ umieranie jest właściwie tylko częścią życia⁷.*

Aktywnymi uczestnikami ruchu drogowego są również duchowni. Muszą respektować przepisy ruchu drogowego, bo ani ich status duszpasterzy nie obroni ich przed ryzykiem wypadku. W porównaniu z innymi kierowcami mają jednak wystarczająco wiadomości i praktycznego doświadczenia jak zachować się w chwili, gdy człowiek w ich pobliżu znajdzie się na granicy życia i śmierci. Posiadają uprawnienia, którymi nie dysponuje laik, chociaż byłby najlepszym katolikiem. Jedynie kapłan może udzielić śmiertelnie rannemu rozgrzeszenie.

To najtrudniejsze w chwili nieszczęścia wygląda jak góra, której bez odpowiedniego dystansu nie zobaczymy w rzeczywistej wielkości. Gdy znajdziecie się w środku katastrofy jakiś popęd nie pozwoli wam uświadomić sobie jej rozmiar, ponieważ nie przeżylibyście

tej katastrofy. Człowiek bowiem poszukuje pewności i bezpieczeństwa również tam, gdzie one nie są. Niekiedy w pobożnej prośbie, iluzji, poglądzie, przekonaniu. Zgodnie z doświadczeniem. Dopiero gdy przeżyjecie jakąś katastrofę, nieszczęście, możecie z odstępem czasu ją ocenić. Obejmuje to osobowość i umiejętność życia⁸.

Człowiek wierzący może okazać umiერającemu bliźniemu cenną duchową służbę. W sytuacji krańcowej często wielką i aż nieprawdopodobnie pozytywną rolę odgrywa modlitwa. Najpierw dodaje odwagi temu, kto się modli, i choć początkowo może się przeraził śmiertelnie rannego człowieka.

Modlitwa i przebudzenie w duchu Ewangelii nie jest w tych chwilach rezerwowane wyłącznie duchownym. Również chrześcijanin może te cenne wartości duchowe (z wyjątkiem czynności liturgicznych) dać tak dobrze jak duszpasterz.

(wersja słowacka)

KULTÚRA NA CESTE ĽUDSKEJ PEDAGOGIKA

„Kto otvorí Vykupitel'ovi brány do svojho života, tomu Vykupitel' otvorí bránu smrti do večného života”.

Kard. Joachim Meisner

1. Uvod

Myšlienka arcibiskupa Kolínskej diecézy veľmi úzko korešponduje so súčasťou situáciou v doprave, na cestách a hlavne v hraničných osudových životných situáciách. Človeku vtĺkajú médiá do hlavy veľmi plochý obraz dnešnej automobilovej, leteckej, poprípade námornej dopravy. Táto sféra sa redukuje na technické parametre dopravných prostriedkov, cenu a zisk. Osobitnou témou a súčasťou zdeformovanej

⁷ MOSKWA, J.: *Pápežské posolstvo o utrpení*. Bratislava: Reader´s digest. Výber, 1999, s. 18 – 19.

⁸ LUSTIG, A.: *Odpovede*. Bratislava: Slovenské národné múzeum – Múzeum židovskej kultúry, 2007, s. 51 – 53.

prezentácie mikrosвета dopravy sú denno-denné informácie o tragédiách, o vyhasnutých životoch, o vinníkoch a obetiach.

Pramálo sa hovorí o prevencii, o ponaučení z týchto tragických udalostí. A už vôbec sa nepíše o duchovnej sfére – neoddeliteľnej súčasťi života i diania na našich cestách, v letec-kých alebo námorných koridoroch. Pritom duchovná stránka človeka, jeho svetonázor, psy-chika, vedomosti, charakter, vôľa a ďalšie zložky osobnosti môžu v rozhodujúcej miere stano-vit' rozhranie medzi prežitím a smrťou. Značná časť slovenskej, a nielen motoristickej verejnosti si nedokáže ani len predstaviť, aký význam či zmysel má modlitba, viera, nádej, úcta k životu a blížnemu v počínaní vodiča, ktorý naháňa doslova každú minútu a snaží sa z výkonu svojho vozidla vyt'ažiť' vari ešte viac než nastavené maximum. „človek je slobodný, a preto zodpovedný. Jeho zodpovednosť je osobná i spoločenská, je to zodpovednosť pred Bohom. Zodpovednosť, v ktorej spočíva jeho veľkosť,“ odkazuje nám pápež Ján Pavol II⁹.

Ibaže v aute a na ceste pocit'uje dnešný človek zodpovednosť nanajvyš k svojej peňa-ženke alebo kreditnej karte. Masívna reklama, bez ktorej sa súčasný automobilový mega-priemysel nezaobíde, všelijako podsúva a vsugerúva potenciálnym zákazníkom svoje vlastné hodnotové modely. Autu sa v reklamných šotoch pripisujú ľudske, ba priam zázračné vlastnosti. Sila, rýchlosť, elegancia, pohodlie, spoľahlivosť. V počítačových animáciách sa naj-drahsie, prípadne v akciových cenách zlacnené vozidlá stávajú nadprirodzenými veličinami. S nimi vraj človek prekoná všetko, predstihne každého na ceste a nič preňho nie je nemožné.

„O bezmedznej slobode si musí človek, ktorý je odkázaný na auto, a to je v Amerike sko-ro každý, mysliet' svoje. Auto pôvodne znamenalo vtáka, ktorý podobne ako orol vyletí naj-vyššie či naj-d'alej. Znamenalo prostriedok, ktorým sa slobodný človek dostane kam chce. Stalo sa z neho svojho druhu väzenie. V aute sme odsúdení na čakanie, zdržiavanie, duševnú bezmocnosť. Množia sa prípady, keď pološialení šoféri striel'ajú“¹⁰. Táto odvrátená strana motorizmu sa však v marketingovej stratégii svetových automobíliek príliš nespomína, lebo by neúnosne kontrastovala s mediálnou ilúziou absolútnej vol'nosti skrášlenej pôžitkom z rýchlej a bezpečnej jazdy. Nuž ako pre koho.

V susedných čechách nedávno začal BESIP (Bezpečnosť silničného provozu – túto inštitúciu z čias totality naši susedia múdro nezrušili) v spolupráci s dopravnou políciou a verejno-právnou ČT pripravili kampaň Nemyslíš – zaplatíš. V niekoľ'kominútových záberoch bolo vidno naozaj drastické scény z dopravných kolízií. Verejnosť sa rozdelila na dva tábory. Prvý kvitoval túto formu preventívneho psychologického pôsobenia. Ale druhý tábor rozpútal po médiách dost' silnú kampaň: vraj tieto dokumentárne rekonštrukcie traumatizujú spoločnosť, ohrozujú psychomorálnu integritu detí a sú v rozpore so spoločenskou morálkou, najmä v stvárňovaní úmrtí. Je zaujímavé, že tejto časti českej verejnosti už dvadsať rokov neprekáča denno-denné vysielanie rozličných „krvákov“ ani počínanie bulvárnej tlače, ktorá často nerešpektuje súkromie človeka ani v jeho najbolestnejších situáciách.

⁹ JÁN PAVOL II.: *Prekročiť prah nádeje*. Bratislava: Vydavateľstvo Nové mesto, 1995, s. 162.

¹⁰ LUSTIG, A.: *3x18 (portréty a postrehy) otázky kládol František Cinger*. (Slovenský preklad Michal Nadubin-ský). Praha : Nakladatelství Andrej Št'astný, 2001, s. 311.

Francúzska sociologička Françoise Gailardová 23.8.1998 pre denník *Le Monde* povedala: „Už neexistuje rituál smrti, takže už príliš nevieme plakať ani nad svetovými ani nad našimi súkromnými tragédiami. Úmrtie princeznej bolo príležitosťou preliať všetky zdržiavané slzy. Smrť princeznej Diany oplakávali ľudia vo väčšine krajín, bez toho, aby sa ktokolvek zaujímal o to, čo by tomu zosnulá povedala alebo čo by si o tom všetkom mohla myslieť. Vlastne to nebolo dôležité. Bolo to dostupné nešťastie, ktoré nám umožnilo zbaviť sa všetkej našej tiesne”¹¹.

2. BOH POVOLÁVA K SPOLUPRÁCI

Svätý Otec Benedikt XVI. predniesol – ešte ako kardinál J. Ratzinger – 13. mája 2004 v talianskom senáte prejav o Európe a okrem iných tém rozanalyzoval genézu, no najmä dôsledky francúzskeho revolučného výbuchu: „Okrem iného tento štát (Francúzska republika) prehlásil, že Boh sám je privátnou záležitosťou, ktorá nepatrí ani do sféry občianskeho života, ani do sféry verejného formovania občianskych rozhodnutí”¹².

Sekularizovaný svet sa v terajšej dobe neuveriteľne napredujúcich vynálezov tvári, ako keby bol Pán Boh zbytočnou príťažou. Automobilový priemysel je charakteristický dvomi veličinami. Na jednej strane skoro absolútne presnými technickými výpočtami, analýzami a takmer dokonalým dizajnom. Druhým pólom sú veľmi dômyselné metódy na ovplyvňovanie pocitovej sféry ľudského vedomia. Psychologické masírovanie potenciálnych zákazníkovo kladie zvláštny dôraz na vytvorenie priam neprekonateľnej túžby po sile, rýchlosti a komforte, aký má poskytnúť najnovší model

osobného motorového vozidla. Lenže hoci ide o duševné procesy, nie sú to skutočné a pravé duchovné hodnoty, pre ktoré sa v akcelerácii súdobého životného štýlu ako si nenachádza miesto – a nielen v doprave.

Absencia vyšších hodnôt súčasnej generácie znepokojovala aj básnika Milana Rúfusa: „Potomstvo si v druhej polovici 20. storočia nepočína celkom prirodzene a svoje dané šťastie si vykupuje za cenu strašnej ľahostajnosti, ktorá ho môže priviesť do katastrofy. Nemôžem si pomôcť, cítim křčovitosť v jeho konaní, cítim život duchovne dutý, cítim stratu rovnováhy takú povážlivú, že mám občas strach z ľudského rozumu, tak ako nás straší oheň v detských rukách”¹³. Pozostalí po obetiach dopravných či iných tragických nehôd sa často pýtajú: „Prečo také čosi Boh dopustil, za čo nás tresce, čím sme sa previnili?”

V takej dramatickej situácii býva odpoveď duchovného stručná, ale úprimná: „Neviem...” Niežeby nechcel vysvetliť všetky okolnosti nešťastia, no pamätá na slová svätého Pavla apoštola: „Ale tak, ako je napísané: *Oko nevidelo a ucho nepočulo, ani do srdca človeka nevstúpilo, čo Boh pripravil tým, ktorí ho milujú. Lebo nám to Boh zjavil svojím duchom, pretože duch skúma všetko, aj hlboké Božie veci*”.

Anna Grahamová, dcéra amerického evanjelizátora, odpovedala moderátorke diskusnej relácie na otázku, ako mohol Pán života a smrti dopustiť udalosti z 11. septembra 2001: „Verím, že Boh je hlboko zarmútený,” povedala Anna, „ale roky sme Bohu hovorili, aby odišiel z našich škôl, z našej vlády a z nášho života. A keďže je gentleman, verím, že sa po-tichu stiahol. Ako môžeme očakávať, že nás Boh požehná a ochráni, keď ho žiadame, aby nás nechal na pokoji?”

¹¹ RAMONET, I.: *Tyranie médií*. Praha: Mladá fronta, 2001, s. 33.

¹² RATZINGER, J.: *Európa – jej duchovné základy v minulosti, v prítomnosti a v budúcnosti*. Rukopis prekladu MUDr. Andreja Porackého z angličtiny. Košice: Verbum, 2004, s. 8.

¹³ VAŠKO, I.: *Milan Rúfus*. Bratislava: Slovenský spisovateľ, 2010, s. 33.

Boh sa nám ako ochranca životov nebude vnucovať; očakáva a vyžaduje od každého človeka spoluprácu, aktívnu spoluúčasť na diele spásy. Ale táto spoluúčasť nie je mysliteľná bez kresťanskej zodpovednosti každého účastníka premávky či už po súši, po mori alebo vo vzduchu.

V duchu tohto božieho zákona si príkladne počína slovenské katolícke Rádio Lumen, ktoré na rozdiel od ostatných staníc nevysiela v dopravnom spravodajstve údaje o mobilných radaroch a o miestach, na ktorých polícia meria rýchlosť. Poslucháči – motoristi určite uprednostnia rádio, ktoré tieto údaje poskytuje, ale aký výsledok to prináša?! Vodič si dá pozor, aby dodržal predpísanú rýchlosť na rizikových úsekoch, aby potom doháňal časový sklz bezohľadnou a nebezpečnou jazdou.

3. ÚCTA, VIERA A NÁDEJ

V knihe Náreky je napísané: „Dobrý je Pán k tým, čo dúfajú v neho, k duši, ktorá ho hl'adá. Dobré je ticho čakať na Pánovo spasenie. Ved' jeho milosť sa nepomíňa ale obnovuje sa každým ránom”. Odkaz Krista, tichého a pokorného srdcom, vysvetľuje pápež Lev XIII. úvahou vo svojej encyklike Rerum novarum: „Ježiš Kristus, hoci nás vykúpil hojným vykúpením, neodstránil rozličné súženia, ktorými je pretkaný život tu na zemi. Avšak premenil ich na podnety; na cnosti a na predmet zásluh; až do takej miery, že žiaden Adamov syn nemôže dosiahnuť nebo, ak nesleduje jeho krvavé stopy”¹⁴. Neobstojí tvrdenie, že Pán života a smrti účastníkov cestnej premávky výlučne tresce ťažkými nehodami a úmrtiami. Božia prozreteľnosť má aj inú, oveľa žičlivejšiu tvár. Svedčí o tom nasledujúci zaujímavý príbeh.

V roku 1941 otriasla americkým mestom Austin (Óstin) tragédia. Školský au-

tobus vypovedal službu na železničnom priecestí práve v okamihu, keď tadiaľ prechádzal nákladný vlak. Desať žiakov zahynulo. Obyvatelia mesta pomenovali po každej obeti jednu z ulíc. I keď sa menili generácie občanov i úradníkov samosprávy, tradícia ostala neporušená, ba prerástla na dojmavú legendu.

Ak dnes náhodou zlyhá osobné motorové vozidlo tesne pred, či nebodaj rovno na inkriminovanom óstinskom prejazde, akási tajomná sila vraj auto vždy dotlačí mimo nebezpečenstva. Reportérka britskej televízie posypala karosériu svojej limuzíny bielym práškom a zastavila tesne pred kol'ajnicami. Vypla motor a potom v absolútnom pokoji vyčkala, čo sa bude diať. Jej auto sa zrazu samé od seba pohlo do mierneho stúpania a dostalo sa na druhú stranu. Objektív kamery po pokuse zachytiť stopy až neuveriteľne sa ponášajúce na odtlačky detských dlaní.

Kňaz a veriaci kresťan si óstinský príbeh vysvetľuje ako zásah božej prozreteľnosti. Vše-mohúci posúdil smrť desiatich detí ako vykupiteľ'skú a zariadil všetko tak, aby sa splnil výrok zo starozákonnej knihy Jób: *Boh nezavrhne bezúhonného, ani svojou rukou nepodoprie zlých. Ešte ústa naplní ti smiechom a tvoje pery jasotom radostným.*

Pochopiteľne, taká udalosť, k akej došlo v americkom meste, sa naozaj stane raz za sto-ročie. Veriaci človek si austinský zázrak na priecestí vysvetlí ako milostiplný zásah nebes-kého Otca. Neveriaci bude pátrať po informáciách, teóriách, len aby vedecky, racionálne vysvetlil túto záhadu.

Rozhodujúce však je, či si veriaci alebo ateista vezmú päťdesiat rokov starú legendu k srdcu a či sa z nej poučia. Pretože pokiaľ príkladný katolík bude nad'alej hazardovať na nechránenom železničnom

¹⁴ RERUM NOVARUM. Encyklika pápeža Leva XIII, čl. 18. Preklad: Stanislav Košč, text KBS, 1997. Dostupné na <http://www.kbs.sk/cid=1117030953>. Vyhl'adané 11. septembra 2010.

prejazde, dostáva sa do príkreho rozporu s kresťanskou úctou k životu.

Neveriaci vodič, ktorý si uvedomí možné nebezpečenstvo, obzvlášť ak vezie v aute man-želku s deťmi a vyčká pred prieces-tím, kým nenadobudne prehľad a istotu, preukazuje svojim rozvážnym počínaním kresťanskú ohľaduplnosť a predovšetkým zodpovednosť pred Bohom.

Pápež Ján Pavol II. sa roku 1998 sa priho-voril pacientom a personálu viedenského ústavu Renweg: „Koniec života stavia pred človeka veľké otázky: aká bude moja smrť? Budú pri mne moji drahí? Čo ma čaká po smrti? Prijme ma Boh milosrdne? Odpovedať na tieto otázky jemne a citlivo – to je úloha pre pracovníkov v nemocniciach a rôznych ústavoch. O utrpení a smrti by sa malo hovoriť tak, aby sa zmiernil strach. Pretože umie-ranie je vlastne len súčasťou života”¹⁵.

Aktívnymi účastníkmi cestnej premávky sú aj duchovní. Musia dodržiavať doprav-né predpisy a ani ich status dušpastierov ich nechráni pred rizikom havárie. V po-rovnaní s ostatnými vodičmi ale majú do-statok vedomostí aj praktických skúsenos-tí ako si počínať vo chvíli, keď sa človek v ich bezprostrednej blízkosti ocitne na rozhraní života a smrti. Majú aj fakultu, ktorou nedisponuje laik, hoci príkladný kresťan. Jedine kňaz môže udeliť smrteľ-ne zranenému človeku rozhrátenie.

To najt'ažšie v okamihu nešťastia vyzerá ako hora, ktorú bez odstu-pu v jej skutočnej roz-lohe nevidíme. Keď sa ocitnete v ka-tastrofe, nejaký pud vám nedovolí pripustiť si jej rozsah, lebo by ste tú katastrofu nepre-žili. Človek totiž hľadá istoty aj tam, kde nie sú. Niekedy v zbož-nom želaní, ilúzii, názore, presvedčení. Podľa skúsenosti. Až keď neja-ké veľké nešťastia, kata-strofu prežijete, ste

*s odstupom schopný to zhodnotiť. Zahrnuje to povahu. Umenie žiť*¹⁶.

Veriaci človek však môže prejavit' umie-rajúcejmu bližnému drahocennú duchovnú službu. V zlomovej situácii častokrát zo-hráva až nečakane pozitívnu rolu modlit-ba. Ponajprv dodáva odvalu tomu, kto ju odrieka, i keď sa v prvých sekundách snád' aj zhrozil pohľad na smrteľne zraneného človeka. Modlitba a povzbudenie v duchu evanjelia nie je v takýchto chvíľach výluč-nou výsadou duchovných a dobrý kresťan môže tieto cenné duchovné hodnoty (s vý-nimkou určitých liturgických úkonov) po-skytnúť rovnako dobre ako dušpastier.

ABSTRAKT

Súčasná situácia v modernej doprave sa vyznačuje vysokým stupňom technologic-kého rozvoja, ale tiež prílišným pragma-tizmom, neúnosnou agresivitou a klesa-júcou úctou k dôstojnosti ľudskej osoby. Autor tejto štúdie sa zaoberá duchovnou zlozkou i vyššími ľudskými hodnotami, ktoré by nemali ani v atómovom veku chýbať na cestách, na mori a v leteckých koridoroch. Upozorňuje na možnosti du-chovného pôsobenia veriacich – účastní-kov kolíznych dopravných situácií.

ABSTRACT

Actual situation in modern transit it features a highness of technology deve-lopment, but excessive pragmatism and ruinous bellicosity and decreasing esti-mation tu human person, too. Author this study deals with spiritual components, which should not be absent on roads, sea and flying corridors. He advise to believes possibilities spiritual performances – par-ties of clash transit situations.

¹⁵ MOSKWA, J.: *Pápežské posolstvo o utrpení*. Bratislava: Reader´s digest. Výber, 1999, s. 18 – 19.

¹⁶ LUSTIG, A.: *Odpovede*. Bratislava: Slovenské národné múzeum – Múzeum židovskej kultúry, 2007, s. 51 – 53.